

Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów nr 7/2024, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 7/2024 oraz Komisji Spraw Społecznych nr 7/2024 w dniu 25 listopada 2024 r.

Posiedzenie połączonych Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych VII kadencji Rady, przy udziale 17 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu, jak również p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzyła o godzinie 15⁰⁰ prowadząca wspólne posiedzenie Komisji Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek. Następnie prowadząca obrady poinformowała, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów w dniu 29 października 2024 r.,
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 28 października 2024 r.,
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 28 października 2024 r.,
 - wolne głosy
- 4) podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2024/2025 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński. Informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2023/2024 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.

Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdziła, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1 Analiza projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok.

W tym punkcie porządku obrad prowadząca obrady udzieliła głosu Skarbnikowi, celem omówienia projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybyła radna Marcela Kanafek-Lewandowska, w związku z czym obecnych było 18 radnych.

Skarbnik omówił szczegółowo projekt budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

W dalszej kolejności prowadząca obrady otworzyła dyskusję nad przedmiotowym projektem.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, czy 9.000.000 zł pochodzi z budżetu Powiatu, czy Powiat je otrzymał?

Skarbnik poinformował, że Powiat je otrzymał.

Radny Ryszard Ziobro poprosił przedmówcę, aby wyrażał się dosłownie. Kolejno przekazał, że jego zdaniem w projekcie uchwały ws. **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński**, jest coś nienormalnego, bowiem dodatek motywacyjny przyznaje się za ilość oddziałów, czyli jakby u p. Skarbnika z pięciu biurek zrobić piętnaście. Zapytał, czy organizacyjnie byłoby wtedy lepiej?

Skarbnik przekazał, że zapewne przedmówca ma wiele racji, choć osobiście może nie zawsze ją podziela, ale obecnie mowa jest o projekcie budżetu Powiatu na 2025 rok.

Prowadząca obrady zwracając się do radnego Ryszarda Ziobro przekazała, że później będzie o tym mowa.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, czy to nie są pieniądze?

Prowadząca obrady przekazała, że Komisje mają na, to przewidziany czas.

Skarbnik przekazał, że rzeczywiście środki w budżecie na ten cel są zabezpieczone.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że jak są, to jest mowa o budżecie.

Prowadząca obrady przekazała, że powróci do tematu. Kolejno poprosiła radnego Aleksandra Malchera o zgłoszenie swojego udziału w dyskusji za pomocą tabletu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, jednak nie chciał wyłączać sobie podglądu na projekt budżetu Powiatu, dlatego pozwolił zgłosić się w sposób tradycyjny.

Kolejno przekazał, że w pozycji 0570 jest wpływ z tytułu grzywien nałożonych na osoby fizyczne. W związku z powyższym zapytał, co to dosłownie znaczy, na kogo je nakładamy, jako Powiat i z jakiego tytułu? Dodał, że 100.000 zł, to jest bardzo dużo.

Skarbnik przekazał, że rzeczywiście jest taka pozycja. Dodał, że na dzień dzisiejszy największą jej składową są kwoty wymierzone za niedotrzymanie terminu rejestracji pojazdu. Przekazał, że Powiat jest do tego przymuszony i jest to egzekwowane od czterech lat, czyli od momentu, kiedy Najwyższa Izba Kontroli zarzuciła ogólnie samorządom, że nie pobierają dochodów, które mogliby pobierać, w związku z czym my również, to stosujemy. Dodał, że na dzień dzisiejszy jest, to kwota w najniższej możliwej wysokości, choć oczywiście, jeśli ktoś robi, to po raz piąty i dziesiąty, to pewnie już jest inaczej, ale na każdego, kto spóźnił się, czy zapomniał, jest nakładana najniższa możliwa kwota grzywiny, która dziś wynosi 200 zł.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż z tego, co mówi przedmówca, jesteśmy bardzo łaskawi i nakładamy najmniejsze grzywny na osoby, o których mowa w paragrafie. Zapytał, jakie procedury obowiązują w wymierzaniu kar, kto je ustala i na jakiej podstawie, jakie są mechanizmy przeliczeniowe, czy to jest uznaniowe przez, np. Kierownika, bądź Naczelnika Wydziału?

Skarbnik przekazał, że wymiar grzywiny następuje w oparciu o decyzję administracyjną, którą zatwierdza Starosta, bądź osoba przez niego upoważniona. Kolejno poinformował, że wiadomo o tym z dokumentów, które składa osoba rejestrująca pojazd. Dodał, że we wniosku o rejestrację, jednym z punktów jest data sprowadzenia pojazdu na terytorium RP, jeśli dotyczy, to pojazdu. Przekazał, że od tej daty nabywca ma 30 dni, żeby zarejestrować pojazd, jeśli tego nie zrobi w ciągu 30 dni, podlega karze. Dodał, że osobiście nie zna przypadku, żeby komuś tej kary nie naliczono i wiele przypadków, gdzie ludzie chcieliby, żeby im tego nie naliczano. Wyjaśnił, że kwestia równości polega na tym, że musimy stosować te same zasady wobec wszystkich i z tego co wie, choć nie kontroluje tego w żaden sposób, bowiem od tego są inne organy, to takie sankcje są nakładane. Na pytanie, dlaczego kwota 200 zł, a nie 500 zł, czy 1000 zł odpowiedział, że dzieje się tak, bowiem kara jest nieadekwatna do naruszenia. Dodał, że sama rejestracja dziś kosztuje sto kilkadziesiąt złotych, zaś kara wynosi 200 zł. Przekazał, że takie jest jego zdanie i pewnie takie podejście do tego ma również Zarząd Powiatu, że wobec osób, które z jakiegokolwiek powodu zapomniały, przeoczyły, bądź nie dochowały terminu z jakichkolwiek powodów, stosuje jednorazowo taką karę. Dodał, że jest, to decyzja administracyjna, od której przysługuje odwołanie, czyli mówimy o dwuinstancyjności postępowania.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że w rozdziale 85 333 dot. Powiatowego Urzędu Pracy są wydatki bieżące, wynagrodzenia osobowe i bezosobowe wraz z pochodnymi w kwocie 4.000.9400 zł, w związku z czym zapytał, czym są pochodne? Dodał, że rozumie, iż są to wynagrodzenia osobowe.

Skarbnik wyjaśnił, że do grupy wynagrodzeń zaliczamy wydatki. Dodał, że w paragrafie 401, którego radni nie mają w projekcie, bowiem nie jest, to szczegółowość budżetu, są wynagrodzenia osobowe pracowników, a do tego mamy par. 411, czyli opłaty z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, par. 412, czyli fundusz pracy i to wszystko, to są pochodne od wynagrodzeń. Przekazał, że gdyby nie było wynagrodzenia, nie byłoby składników wydatku, stąd określa się je, jako pochodne od wynagrodzeń i ujmuje w całości. Wyjaśnił, że w planie finansowym, który jest już kompetencją organu wykonawczego Zarządu znajdzie się podział na wszystkie składowe wynagrodzeń i pochodnych.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do zmiany, która następuje w związku z odejściem Żor z transportu publicznego, które miały podpisaną umowę z Jastrzębiem i tym, że Powiat w jakimś stopniu będzie realizował część umowy zapytał, czy Miasto Żory będzie dopłacało proporcjonalnie do tego, co ponosi Powiat? Zapytał, jak to będzie wyglądało, jeśli chodzi o koszty związane z tym przedsięwzięciem?

Skarbnik przekazał, że mógłby starać się udzielić odpowiedzi, jednak najbardziej kompetentnym w tym zakresie jest Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły, który bezpośrednio zajmuje się tymi sprawami.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że sprawa z komunikacją i z dopłatami do poszczególnych linii wygląda tak, że wysokość opłat zależna jest od wozokilometrów, jakie nasza komunikacja wykonuje na terenie danej gminy. Dodał, że oprócz tego Powiat dopłaca do tych linii w granicach 18%. Przekazał, że nie dopłaca do nich Gmina Pszczyna i dodatkowo jeszcze pozyskujemy środki z funduszu, tzw. PKS-owskiego z Urzędu Wojewódzkiego w wysokości 3 zł do wozokilometra i bodajże kwota 1.200.000 zł z Urzędu Wojewódzkiego jest w budżecie, jako wpływ. Poinformował, że sytuacja, jak powiedział przedmówca ma miejsce, że musimy mieć odrębną uchwałę z Żorami, bowiem rok temu Żory złożyły wypowiedzenie z MZK Jastrzębie. Dodał, że do tej pory mieliśmy umowę z MZK Jastrzębie na dofinansowanie i te pieniądze Żory przelewały na konto MZK Jastrzębie i Jastrzębie dopłacało nam, natomiast teraz musimy mieć odrębną uchwałę z Miastem Żory, zaś Żory muszą mieć podobną uchwałę, a potem dopiero spisujemy porozumienie i szczegółowo określamy kwoty tych dopłat.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego co słyszał utracona została któraś linia w Miedźnej.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu odpowiedział przecząco.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że słyszał, iż w ostatnim okresie czasu ktoś nie obsługuje linii. Zapytał, czy dobrze słyszał, czy przewoźnik nadal obsługuje te same linie, czy któraś jemu wypadła?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że w naszym planie transportowym na terenie Gminy Miedźna mamy dwie linie, jedną z Woli, drugą z Jawiszowic z terenu sąsiedniego województwa i są, to na ten moment linie prywatne. Wyjaśnił, że nie są, to nasze linie, do których dopłacamy. Przekazał, że tam funkcjonują prywatni przewoźnicy, zaś Powiat dokonuje pewnych zmian. Dodał, że teraz na czas zamknięcia przejazdu kolejowego w ciągu ul. Męczenników Oświęcimskich Powiat dokonuje zmian w przebiegu tych linii. Przekazał, że zakończą się one w rejonie Kauflandu, na ul. Broniewskiego i przewoźnicy zorganizują dodatkowy transport do Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Pszczynie dla tych uczniów, którzy tam dojeżdżają.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chciał tylko przypomnieć, że Powiat nie dopłaca do przewoźników, którzy realizują właśnie te przewozy. Dodał, że osobiście parokrotnie poruszał ten temat w różnych okresach, że nie mamy możliwości ich finansować, bowiem zabrania tego ustawa, co dla nas jest dobrym rozwiązaniem, bowiem nie ponosimy kosztów, ale jak przewoźnicy przestaną wykonywać transport na tych liniach, to my będziemy musieli, to w jakimś sensie przejąć i będziemy wtedy dopłacać. Zapytał, czy nie byłoby wskazane, żeby tym przewoźnikom w jakiś sposób pomóc, żeby oni jednak te linie realizowali, żeby nie było z naszej strony dużych dopłat do tych linii, bo jeżeli oni zrezygnują z nich z powodów wiadomych, wtedy my, to będziemy musieli przejąć i będziemy ponosić dużo większe koszty utrzymania linii, stąd parokrotnie o tym już mówił, nad czym miał pochylić się p. Naczelnik i to przemyśleć, w jaki sposób, to zrobić. Dodał, że do tej pory nie mamy żadnych propozycji rozwiązania. Kolejno zwracając się do Starosty przekazał, że jego zdaniem wskazane byłoby się nad tym pochylić, bowiem jest, to w naszym interesie, aby mogło, to funkcjonować i można było w jakiś sposób pomóc przewoźnikom, bo z tego, co wie, sytuacja jest trudna.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że Powiat pochyla się nad tym nieustająco i głównym celem Powiatu jest zapewnienie dojazdu osób, które mieszkają w poszczególnych gminach do centrum, do Pszczyny i z powrotem. Przekazał, że mamy tak skonstruowany plan transportowy, że w zasadzie wszystkie gminy obsługują linie,

które są wyznaczone, zaś dwie ostatnie linie są prywatne, a nie możemy w żaden sposób pomóc prywatnemu przewoźnikowi. Dodał, że w poprzedniej kadencji już rozpoczęliśmy i będziemy kontynuować, bowiem są na to środki w budżecie, że możemy dopłacać mieszkańcom, a w tym przypadku głównie uczniom. Przekazał, że z uwagi na to, iż są to prywatni przewoźnicy, którzy inaczej kalkulują koszty i jeżeli my im nie dopłacamy tak, jak dopłacamy do naszej komunikacji, to oni mają automatycznie dużo wyższe ceny biletów miesięcznych, stąd chcemy wspomagać uczniów, aby nie byli komunikacyjnie wykluczeni i nie ponosili nadmiernych kosztów. Dodał, że w budżecie są zapewnione środki na pomoc uczniom z terenu Gminy Miedźna i tamtej części Powiatu w tym zakresie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że pozostałe linie również obsługują prywatni przewoźnicy.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu odpowiedział twierdząco, przy czym wyłonieni zostali w przetargu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to również są przewoźnicy prywatni, to nie są jakieś PKS-y państwowe, czy jakieś spółki i widać, jak ogromna jest różnica, jakie jest, to niesprawiedliwe. Dodał, że jego zdaniem być może na którejś z Komisji radni wystosują uchwałę intencyjną, aby rozwiązać sprawę globalnie w całym kraju, bo na pewno takich sytuacji w Polsce jest wiele. Przekazał, że jego zdaniem należy przypomnieć o tym, że tak być nie może.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że zna powiaty, które nie liczyły się z prywatnymi przewoźnikami i zrobiły swoją komunikację po tych liniach, gdzie już jeżdżą prywatni i prywatni przewoźnicy po jakimś czasie zakończyli działalność. Dodał, że Powiat nie chciał tego robić, dlatego robi, to sukcesywnie. Wyjaśnił, że skończyła się linia do Pawłowic, gdzie jeździł też prywatny przewoźnik i powstała nasza linia do Żor, czy Goczałkowic-Zdroju i tak funkcjonujemy. Przekazał, że prywatni przedsiębiorcy żyją z komunikacji, którą prowadzą, a poza tym musielibyśmy do tych linii dopłacać, dlatego dopłacamy teraz uczniom.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że właśnie o to chodzi, że my, jak do czegoś nie dopłacamy, to nam się, to krótko mówiąc opłaca i trzeba po prostu o to dbać i to jest, m.in. cel naszej działalności, żeby jednak w taki sposób działać. Zgodził się z przedmówcą i na pewno wszyscy się zgadzają, dlatego jest, to tak ważne, żeby to jednak było i funkcjonowało.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przypomniał raz jeszcze to, co powiedział na początku, mianowicie celem Powiatu jest zapewnienie mieszkańcom dojazdu. Wyjaśnił, że jeżeli którakolwiek linia z Gminy Miedźna, czy którykolwiek przedsiębiorca, który tam jeździ ogłosi upadłość, czy powie, że dalej nie będzie już jeździł, to wtedy my tam wkroczymy, co jest jasne. Dodał, że tak robimy i tak zrobimy również tym razem. Przekazał, że głównym celem jest zapewnienie mieszkańcom dojazdu, co kosztuje.

Prowadząca obrady w związku z brakiem wniosków do Zarządu Powiatu dotyczących projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na rok 2025, zaproponowała wydanie opinii na dzisiejszym posiedzeniu przez poszczególne Komisje Rady. Kolejno poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie **przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2031.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania projekt został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 14 głosach „za” i 1 głosie „przeciw” oraz pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 14 głosach „za”.

Następnie prowadząca obrady poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie **budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania projekt został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 15 głosach „za” oraz pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 14 głosach „za”.

Skarbnik podziękował za opinie zarówno do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok, jak i Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2031. Dodał, że nie jest, to ostateczny dokument, bowiem będzie zmieniał się przez cały rok, ale początek musi być właśnie taki.

Ad. 2 Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadząca obrady udzieliła głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 5)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 (Druk Nr 6).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał zgodnie z treścią ich uzasadnień.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 5)** radny Michał Pudełko zapytał, o ile zwiększa się plany dochodów i wydatków w dziale 855 z tytułu wypłaconego odszkodowania dla CWDiR „Przystań” w Pszczynie z przeznaczeniem na remont zalanych pomieszczeń? Dodał, że w uzasadnieniu do projektu uchwały nie ma podanej kwoty.

Skarbnik wyjaśnił, że kwota odszkodowania, jakie uzyskało CWDiR „Przystań” wyniosła 12.408 zł. Dodał, że kwota widnieje w tabeli.

Radny Rafał Wróbel w związku z przeniesieniem realizacji zadania pn. „Modernizacja niecki basenu przy PZS nr 2 w Pszczynie” zapytał, czy nie ma obawy, że wzrosną koszty zadania? Dodał, że może być tak, że staniemy przed decyzją, że będziemy musieli dołożyć do projektu, bowiem wzrosną ceny. Zapytał, czy nie ma takiej obawy?

Skarbnik przekazał, że rzeczywiście wykluczyć tego nie można, ale jeśli chodzi o kwestie cen to nie, bo one wynikają z postępowania przetargowego. Dodał, że wszystkie prace, zadania, które są realizowane w ramach programu Polski Ład, zakładają bardzo rygorystyczne kwestie związane z płatnościami. Przekazał, że nie możemy mieć wielu płatności, jeśli zadanie jest krótsze niż 12 miesięcy. Dodał, że mówimy wtedy o możliwości zaliczkowania i jednej fakturze na koniec, jeśli wykracza poza okres 12 miesięcy, to mówimy, że mogą być maksymalnie 3 płatności, które wynikają już z wcześniejszej umowy, ale dopuszcza się też kwestie związaną z waloryzacją kontraktów. Wyjaśnił, że waloryzacja kontraktu musi być też wykazana w oparciu o wskaźniki inflacyjne i trudno powiedzieć, co może wydarzyć się, ale jeśli mówimy o tym, że przenosimy część prac, to też z racji tego, że jest mnóstwo dodatkowych zadań, które wynikają w trakcie realizacji projektu. Przekazał, że niemniej jednak w projekcie przyszłorocznym te zadania zostały już w części ujęte.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że pyta dlatego, bowiem mieliśmy przykład ścieżek rowerowych, jak to wyglądało, ile było zrobionych aneksów i o ile więcej chcieli pieniędzy. Przekazał, że potem na końcu dochodzi do tego, że firma wychodzi z założenia, że koszty były większe i będziemy musieli dołożyć pieniędzy. Dodał, że fajnie jest wszystko przepisami ogarnięte, ale potem suma summarum, jak dochodzi do końcowego rozliczenia, wtedy zaczynają się schody.

Skarbnik przekazał, że pewnie wiele racji w tym jest i trudno się z tym nie zgodzić, przy czym, to jest to nie bardzo adekwatne, bo tam mówiliśmy o latach, o ile lat wydłużyliśmy, a tu o miesiącach. Wyjaśnił, że np. w sytuacji Szpitala nie wydłużamy okresu realizacji, bo on był i tak dwuletni, tylko część wydatków przenosimy. Dodał, że przy niecce basenu,

to są tak naprawdę 3 miesiące i to nie są takie okresy, a przedmówca doskonale wie, że była mowa o wydłużonym prawie o 3 lata okresie realizacji.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rozumie, iż to jest związane z tym, że były tam dodatkowe prace, wyniknęły dodatkowe warunki, które musiały być spełnione?

Skarbnik odpowiedział twierdząco. Dodał, że w momencie, kiedy jesteśmy w trakcie, zostawienie tego w stanie takim, jaki jest, jego zdaniem byłoby kompletnie bez sensu.

Radny Rafał Wróbel zgodził się z przedmówcą.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 (Druk Nr 6)** radny Aleksander Malcher zapytał, co kryje się pod nazwą zadania „re-START aktywnej integracji”? Przekazał, że zadanie ma fajną nazwę, a w pojęciu technicznym coś np. resetuje się. Zapytał, czy faktycznie coś restartuje się i powstaje na nowo, jak to wygląda, co to jest za przedsięwzięcie?

Skarbnik wyjaśnił, że ogólnie rzecz ujmując program dotyczy wykluczenia społecznego. Przekazał, że mówimy o zorganizowaniu nowego początku dla osób, które zostały dotknięte tym zjawiskiem. Dodał, że to taka nazwa programu i trudno jest jemu powiedzieć, czy nazwa jest trafiona. Przekazał, że nie chce wypowiadać się na ten temat, ale tak jest i tego, to dotyczy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że być może lepsza byłaby „nadzieja”, bowiem to jest tak zakręcone, że sam się wystraszył.

Kolejno prowadząca obrady udzieliła głosu p. Kindze Pławeckiej-Bratek Naczelnikowi Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2025 rok (Druk Nr 1).**

Naczelnik omówiła projekt uchwały zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Następnie prowadząca obrady udzieliła głosu p. Joannie Twardzik Kierownikowi Powiatowego Centrum Przesiadkowego w Pszczynie, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **wyrażenia zgody na przyjęcie zadania publicznego Gminy Miejskiej Żory w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej**

(Druk Nr 3) oraz ustalenia stawek opłat za usunięcie pojazdu z drogi na obszarze Powiatu Pszczyńskiego i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu w roku 2025 (Druk Nr 4).

Kierownik omówiła ww. projekty uchwał zgodnie z treścią ich uzasadnień.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na przyjęcie zadania publicznego Gminy Miejskiej Żory w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej (Druk Nr 3)** radny Rafał Wróbel zapytał, czy mowa jest o liniach, które już istnieją?

Kierownik odpowiedziała twierdząco.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy one są obsługiwane tylko dlatego, że Żory wystąpiły ze Związku i my podpisujemy z nimi umowę i będzie to tylko i wyłącznie papierowa sprawa?

Kierownik odpowiedziała twierdząco.

Radny Rafał Wróbel ponowił apel, aby pochylić się nad stworzeniem jednego biletu na tą linię, bo właśnie dochodzi nam następny Powiat, aby była możliwość dla klientów, którzy korzystają z naszych linii, żeby na jednym bilecie mogli wsiąść w Żorach, przesiąść się w Pszczynie i jechać, np. do Miedźnej, na Wolę, czy do Pawłowic. Przekazał, że chodzi o to, aby podróżować na jednym bilecie, bez konieczności dokupowania przy przesiadaniu się do innego środka transportu, gdzie muszą kolejny raz kupować bilet. Dodał, że ponawia swój głos na ten temat. Przekazał, że jego zdaniem w czasach takiej techniki, należy rozwijać takie kwestie. Poprosił, aby pochylić się nad tym i umożliwić klientom naszych linii takie udogodnienie online, czy za pomocą wykupionego biletu.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że wstępnie rozmawiano już w tym temacie, natomiast akurat ten kierunek, który przedmówca wymienił, żeby dojechać z Żor do Pszczyny i potem pojechać w kierunku Woli, jest niemożliwy do załatwienia, bowiem jest tam inny przewoźnik.

Radny Krystian Szostak przekazał, że to, iż Żory wracają do nas, jest dowodem na to, że jednak na końcu liczy się kalkulacja ekonomiczna. Dodał, że kiedy powstawały nasze linie komunikacyjne, Powiat i Gmina Pszczyna, jako ostatni włączyły się do komunikacji

publicznej, to mieszkańcy mieli pretensje do nas, że nie stworzyliśmy struktur typu MZK. Przekazał, że Powiat nie miał tych struktur, był PKS, więc tutaj było trudno coś kontynuować, zaś wielkomiejskie miasta, czyli ośrodki, takie jak Tychy, Jastrzębie, miały swoje MZK. Kolejno przekazał, że po iluś latach spółki miejskie generują koszty, tam nie ma racjonalizacji zatrudnienia, czy efektywności gospodarowania, bowiem tam liczy się niestety również zatrudnianie nadmiernej ilości pracowników i Żory to zrozumiały, że nie warto dopłacać i wróciły do nas. Dodał, że my ogłaszamy przetarg bez kosztów, który jest formą najczystsza, jeśli chodzi o wydatkowanie środków publicznych i najbardziej racjonalną, bowiem nie mamy nadbudowy, struktury administracyjnej, która jest kosztotwórcza, stąd wyraził zadowolenie, że tak jest. Przekazał, że jest też minus związany z tym, że poszczególne linie obsługują różni przewoźnicy, stąd też problem wspólnego biletu, bowiem jest, to pewien kłopot czysto techniczny, jednak jego zdaniem plusy dodatnie przeważają nad ujemnymi.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że niekiedy dwa minusy dają plus. Kolejno zapytał, czy Żory, to skalkulowały i o ile będą mieli niższe koszty, jeżeli zawrą z nami porozumienie? Zapytał, czy zmiana podyktowana jest zbyt wielkimi kosztami ponoszonymi przez Żory? Dodał, że osobiście słyszał, że brane są tam pod uwagę inne zagadnienia, co spowodowało, że wystąpili z układu z Jastrzębiem.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że nas te „inne zagadnienia” za bardzo nie interesują. Dodał, że wystąpili, mamy w tej chwili nowego partnera, jako Miasto Żory i z nim rozmawiamy.

Kolejno prowadząca obrady udzieliła głosu p. Krystynie Świerkot-Żmij Naczelnikowi Wydziału Oświaty, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **powierzenia Miastu Żory zadania dotyczącego nauczania religii Ewangelicznego Kościoła Chrześcijańskiego (Druk Nr 2).**

Naczelnik omówiła projekt uchwały zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Ponadto Wicestarosta Pszczyński zapoznał członków Komisji z projektem uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński**, który zostanie zaproponowany do wprowadzenia podczas najbliższej sesji Rady, do porządku obrad.

Radny Ryszard Ziobro w odniesieniu do dodatku innowacyjnego zapytał, co to za innowacja, jak dodaje się sale i inne rzeczy? Dodał, że innowacja powinna być w wypadku, gdy jest nauczanie lepsze, a nie za większy dodatek lekcyjny. Przekazał, że dla niego jest, to kuriozalne.

Wicestarosta wyjaśnił, że projekt uchwały złożony jest z trzech elementów, które zostały zakwestionowane w uchwale, która była przyjmowana we wrześniu. Przekazał, że dotyczy ona dodatku motywacyjnego, funkcyjnego oraz wysokości nagród, o których wspominaliśmy. Wyjaśnił, że dodatek motywacyjny został zakwestionowany przez organ Nadzoru Wojewody, bo mieliśmy taki zapis, w którym było stwierdzone, że dodatek motywacyjny był przyznawany nauczycielom w zależności od stopnia awansu. Przekazał, że dziś już po zmianach mamy nauczycieli początkowych, mianowanych i dyplomowanych i każdy z nich ma inną stawkę zasadniczą w swojej pensji. Dodał, że mieliśmy tak ustalone, że procent od tej stawki zasadniczej mógł być przyznawany, jako dodatek motywacyjny, jednak organ Nadzoru zastrzegł sobie, że nie można przydzielić dodatku motywacyjnego za stanowisko, tylko powinna być możliwość przyznania kwoty, więc wprowadzenie kwoty od 100 zł do 3000 zł, umożliwia wprowadzenie dodatku finansowego dla poszczególnych nauczycieli bez względu na stanowisko, a po uwzględnieniu jakości pracy. Kolejno poprosił przedmówcę, aby zwrócił uwagę, że wysokość dodatku motywacyjnego uwzględnia liczbę spełnionych warunków, o których mowa w par. 3 ust. 4 regulaminu, bowiem to, co mamy dzisiaj w rękach, to jest tylko wycinek regulaminu, który funkcjonuje, czy jest opisany w całości. Przekazał, że w podstawowej wersji regulaminu są wypisane elementy, które dyrekcja, a także dyrekcja w stosunku do nauczycieli, czy Zarząd w stosunku do dyrektorów, bierze pod uwagę przydzielając dodatek motywacyjny. Wyjaśnił, że usystematyzowali również kwestie dodatku funkcyjnego w związku z ilością oddziałów w placówkach, zgodnie z tabelą, także organ Nadzoru podniósł, że nagrody, które zaproponowaliśmy dla dyrektorów, jako nagrody dyrektorskie do 3000 zł i Starosty do 5000 zł, nie są prawidłowe, ze względu na to, że istnieje możliwość kolokwialnie mówiąc, dania jednej złotówki, dlatego wprowadzamy zapis nagroda dyrektora od 2000 do 3000 zł, nagroda Starosty od 3000 do 5000 zł. Przekazał, że oczywiście, to wszystko jest powiązane z zapisami, które są w regulaminie, gdzie mamy opisane warunki, za które przyznaje się nagrody i dodatki. Dodał, że oczywiście pozostaje do dyspozycji radnych, jeśli będą jakieś pytania i wątpliwości. Przekazał, że omawiana uchwała nie pogarsza sytuacji żadnego z nauczycieli u żadnego z dyrektorów i nie pomniejsza ich dodatków. Dodał, że jest uchwałą porządkującą i odzwierciedlającą stan faktyczny. Przekazał, że będą prosić, aby uchwała mogła zafunkcjonować od 1 września br., stąd, że część dodatków była

przypisana już wcześniej, natomiast uchwała została wycofana, więc był to porządek. Przekazał, że w tym względzie mamy takie rozwiązanie w porozumieniu z Nadzorem, że istnieje możliwość wprowadzenia zapisu, że uchwała wejdzie w życie od 1 września br. Dodał, że projekt uchwały został ustalony i przekonsultowany ze związkami zawodowymi, czyli z ZNP i z Solidarnością, które nie wniosły uwag.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że nadal nie dowiedział się, bowiem okazuje się, że dodatek motywacyjny jest za ilość oddziałów, a nie za nauczanie.

Wicestarosta przekazał, że nie ma mowy o tym, że dodatek motywacyjny jest za oddziały, z kolei dodatek funkcyjny jest rzeczywiście za ilość oddziałów i to są dyrektorzy i wicedyrektorzy. Natomiast dodatek motywacyjny jest za jakość pracy, co podkreślił również Nadzór Prawny, tylko nie została ona wpisana, bowiem jest w podstawowej wersji regulaminu. Dodał, że bardzo chętnie pokaże tamtą wersję.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że w uzasadnieniu pisze coś innego mianowicie, że płaci się za oddziały.

Wicestarosta przekazał, że jest, to dodatek funkcyjny, za funkcję, czyli za pełnienie funkcji dyrektora i wicedyrektora lub innych kierowniczych stanowisk, co wynika z karty nauczyciela, ze względu na dodatkowe obowiązki. Z kolei dodatek motywacyjny jest za jakość pracy i to dyrektorzy w stosunku do nauczycieli, a my w stosunku do dyrektorów przyznajemy.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że jego zdaniem wszystko jest postawione na głowie.

Wicestarosta przekazał, że bardzo chętnie pokaże podstawową uchwałę, gdzie wszystko jest rozpisane, są wypisane kryteria i warunki, które trzeba spełnić, aby taki dodatek dostać. Wyjaśnił, że dodatek motywacyjny nie jest obligatoryjnym składnikiem pensji, może być wypłacany, ale nie musi w zależności od pracy nauczycieli.

Naczelnik przekazała, że przeczyta dokładnie, jak brzmi zapis ustawy, czyli coś, czego nie możemy zmieniać, a do czego musimy dostosować się. Wyjaśniła, że cała działalność i to, co ustalają w stosunku do nauczycieli, dyrektorów, itd., to nie jest dowolna sprawa. Przekazała, że Rada Powiatu może ustalać takie składniki wynagrodzenia. Kolejno przekazała, że zgodnie z artykułem 30 ustawy Karta Nauczyciela, wynagrodzenie nauczycieli składa się z wynagrodzenia zasadniczego, czyli potocznie mówiąc stawki zasadniczej, dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, w tym za sprawowanie funkcji wychowawcy klasy i za warunki pracy.

Przekazała, że potem jeszcze ustawa wymienia wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz nagrody i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy. Przekazała, że następnie wpisano, że organ prowadzący szkołę będący jst uwzględniając różne rzeczy, określa dla nauczycieli w drodze regulaminu. Dodała, że oznacza to, iż Rada Powiatu ma ustalić m.in. wysokość stawek dodatków, o których mowa w ust. 1 pkt 2, czyli motywacyjnego. Przekazała, że Rada Powiatu musi ustalić zasady i takie były ustalone w 2018 roku.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, gdzie p. Naczelnik ma w ustawie oddziały?

Naczelnik przekazała, że nie mamy oddziałów.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że przedmówczyni mówi, że ma wszystko.

Naczelnik przekazała, że musiałaby pokazać przedmówcy bazę, zaś omawiany projekt uchwały stanowi zmianę do bazy. Dodała, że do regulaminu wynagradzania z 2018 roku, który jest opublikowany w Lexie robimy zmiany, ale nie wszystkich paragrafów, tylko wybranego. Przekazała, że mamy par. 1, 2 i 3 i do tych wybranych wprowadzamy zmiany. Dodała, że rzeczywiście należałoby zestawić oryginał i przypatrzeć się, w którym miejscu coś zostało zmienione.

Radny Ryszard Ziobro poprosił, aby przedmówczyni odpowiedziała jemu po ludzku, czy dyrektora powinno cenić się i mianować go finansowo za to, że ma dużo oddziałów, czy za wiedzę i jakość nauczania?

Naczelnik wyjaśniła za co dyrektor dostaje pieniądze, mianowicie przede wszystkim dostaje stawkę zasadniczą, którą nakreślił Minister, że człowiek z takim, a nie innym wykształceniem ma mieć taką stawkę zasadniczą i wszyscy taką mają. Ponadto dyrektor dostaje dodatek funkcyjny za to, że jest dyrektorem opiekującym się szkołą, która ma ileś oddziałów, co mamy wpisane w zmienianej uchwale w tabeli. Przekazała, że dyrektor zespołu szkół ponadpodstawowych, który liczy do 30 oddziałów ma określony dodatek funkcyjny, tak samo jak ten, który liczy od 31 do 35 oddziałów. Dodała, że Rada Powiatu ustala wysokość dodatku funkcyjnego. Przekazała, że prócz tego mamy jeszcze inny dodatek, również dla dyrektora, tj. motywacyjny. Dodała, że nie możemy powiedzieć, że nie opracujemy zasad przyznawania i nie ustalimy wysokości dodatku motywacyjnego. Przekazała, że w naszych szkołach będzie dodatek motywacyjny i będzie mógł go przyznać dyrektor w kwocie od 100 do 3000 zł nauczycielowi, który spełnia określone warunki, które zostały opracowane w uchwale z 2018 roku. Dodała, że jest, to trochę zawile, ale nie ma problemu, jeśli przedmówca chciałby dokładnie widzieć, jak to

wygląda, to zaprasza do swojego biura. Wyjaśniła, że czasem Nadzór Prawny zmienia zasady opiniowania uchwał, bowiem coś co do tej pory było zmieniane corocznie i było w porządku, natomiast teraz pochyłili się, mają orzecznictwo sądu i rozstrzygnięcia prokuratorskie, które były w naszym województwie i uznali, że musimy przyznać konkretną kwotę dla konkretnej liczby oddziałów, stąd tak się dzieje. Dodała, że wymyślili również sobie, że musi być dolna stawka nagrody Starosty i nagrody dyrektora, co akurat nie zostało nigdzie napisane, ale ponieważ Nadzór uznał, że to tak musi być, to żaden problem napisać, że będzie „od – do”.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Grzegorz Nogły, w związku z czym obecnych pozostało 17 radnych.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że właśnie chodziło o to „od-do”. Zapytał Wicestarostę, czy pamięta dyskusję przed wprowadzaniem poprzedniej uchwały, o czym była mowa? Dodał, że należałoby powiedzieć, że radni mieli trochę racji, a byli przekonywani, że nie, że to tak może być, wyszło jednak na to, że to tak nie może być i musi zostać zmienione i teraz musimy pochylić się drugi raz nad tą samą uchwałą i zmienić tylko, że „od-do”.

Wicestarosta przekazał, że rozmowę kojarzy tylko z zapisów protokołu, bowiem nie było jego we wrześniu, ale rzeczywiście przyznał, że czytając protokół, były takie zgłoszenia, ale też doczytał się, że przy najbliższej okazji, która pojawi się, jeśli będziemy taką mieli możliwość to, to zmienimy. Dodał, że Pani Naczelnik, co wyczytał w protokole mówiła o tym, że zmienialiśmy dokładnie w tych samych miejscach dwa razy i organ Nadzoru nie przyczepił się do tego. Przekazał, że z tego powodu nie podjęto też innych starań uznając, że skoro dwa razy było, to prawidłowe i przeszła uchwała, to tym razem też prawdopodobnie przejdzie. Dodał, że nic złego nie dzieje się i jest, to moment, żeby to zmienić. Przekazał, że jego zdaniem nie ma co dyskutować nad merytoryką, tylko trzeba, to zrobić, stąd będzie prosił o wprowadzenie ww. projektu uchwały w dniu sesji.

Naczelnik przekazała, że rozwiązania, które Rada Powiatu przyjęła na poprzedniej sesji istnieją w obrocie prawnym i nie ma żadnego problemu. Dodała, że jeden sąd uzna, że powinno coś wyglądać tak, a drugi, że inaczej. Przekazała, że tak naprawdę wygląda prawodawstwo, jeśli chodzi o stanowienie prawa w naszym województwie i o oświatę.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy chodzi o interpretację?

Naczelnik odpowiedziała twierdząco.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jak zwykle.

Starosta przekazał, że Powiat Bieruńsko-Lędziński wystąpił do nas z inicjatywą, żeby wystąpić do naszych władz ustawodawczych o rozszerzenie katalogu podmiotów, które mogą korzystać z majątku po likwidowanych kopalniach. Dodał, że Zarząd Powiatu chce na następną sesję Rady przygotować taki projekt uchwały. Przekazał, że będzie, to uchwała intencyjna, z którą Powiat wystąpi razem z innymi powiatami górniczymi do Sejmu, bowiem w tej chwili w ustawie funkcjonuje tylko pojęcie gminy górniczej i gminy mogą otrzymywać majątek bezpośrednio po likwidowanych kopalniach i niestety powiaty są tutaj pominięte. Dodał, że nie chodzi o to, że chcemy jakieś hektary uzyskać po kopalni Krupiński, czy Cieczott, tylko o to, że mamy parę obiektów na terenie, czy przy terenie tych kopalń, gdzie przydałoby się troszeczkę terenu przyległego do tych obiektów. Wyjaśnił, że chodzi zarówno o budynek ZLZ-u i o budynek, który jest częścią biurowca na Krupińskim. Dodał, że mamy tam tereny po obrysie, natomiast należałoby szerzej popatrzeć, czy nie szłoby tam dobrać trochę terenu. Poinformował, że na tą chwilę przepisy poza tym, co jest przekazywane do Skarbu Państwa, nie pozwalają powiatowi otrzymać takich terenów. Dodał, że jeśli radni nie mają nic przeciwko temu, zostałby przygotowany na sesję grudniową stosowny projekt uchwały. Przekazał, że jeśli radni mają jakieś uwagi, to je wysłucha.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy będzie, to przekazanie, czy będzie odpłatne? Przekazał, że jeśli dostaniemy, to jako Powiat, to jest za tym dwoma rękami.

Starosta przekazał, że chcieliby funkcjonować, jak gminy górnicze, gdzie istnieje możliwość przekazania, bowiem obecnie powiaty nie mają takiej możliwości.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że właśnie chodzi o to, czy będziemy mogli, to dostać, jak gminy, czy będziemy musieli po prostu zapłacić?

Starosta przekazał, że wniosek będzie taki, aby było, to przekazywane za darmo.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Michał Pudelko, w związku z czym obecnych pozostało 16 radnych.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Naczelnika Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, Kierownika Powiatowego Centrum Przesiadkowego w Pszczynie oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi**

działalność pożytku publicznego na 2025 rok (Druk Nr 1), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 14 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,

- 2) projekt uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na przyjęcie zadania publicznego Gminy Miejskiej Żory w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 15 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **ustalenia stawek opłat za usunięcie pojazdu z drogi na obszarze Powiatu Pszczyńskiego i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu w roku 2025 (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 15 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 15 głosach „za”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024 – 2031 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 15 głosach „za”.

Ponadto Wicestarosta Pszczyński zapoznał członków Komisji z projektem uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński**, który zostanie zaproponowany do wprowadzenia podczas najbliższej sesji Rady, do porządku obrad.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Naczelnika Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, Naczelnika Wydziału Oświaty oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2025 rok (Druk Nr 1)**, został przyjęty

pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 13 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,

- 2) projekt uchwały w sprawie **powierzenia Miastu Żory zadania dotyczącego nauczania religii Ewangelicznego Kościoła Chrześcijańskiego (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024 – 2031 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”.

Ponadto Wicestarosta Pszczyński zapoznał członków Komisji z projektem uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018r. sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński**, który zostanie zaproponowany do wprowadzenia podczas najbliższej sesji Rady, do porządku obrad.

Ad. 3 W sprawach bieżących:

Prowadząca obrady poddała pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 28 października 2024 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 14 głosach „za” przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Kolejno poddała pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 28 października 2024 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 12 głosach „za” przez członków Komisji Spraw Społecznych. Kolejno poinformowała, że najbliższe posiedzenie wspólne **Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych** odbędzie się w dniu **16 grudnia br. o godz. 15⁰⁰**, celem przyjęcia Planów Pracy Komisji na 2025 rok oraz zaopiniowania projektów uchwał na sesję w miesiącu grudniu. Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś wolne głosy, wobec ich braku podziękowała członkom Komisji Finansów oraz Komisji

Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska za udział w obradach, zamykając część wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady. Kolejno poinformowała, że dalsza część Komisji dotyczy Komisji Spraw Społecznych, w związku z czym poprosiła o pozostanie jej członków, jednocześnie zarządzając 5-cio minutową przerwę w obradach.

Ad. 4 Podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2024/2025 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński. Informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2023/2024 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.

Po wznowieniu obrad, zgodnie z czwartym punktem porządku obrad, prowadząca obrady udzieliła głosu p. Krystynie Świerkot-Żmij Naczelnikowi Wydziału Oświaty, celem podsumowania naboru w nowym roku szkolnym 2024/2025 - kierunków kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński oraz przedstawienia informacji o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2023/2024 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.

Naczelnik omówiła powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do kształcenia uczniów i praktyk przekazał, że są one prowadzone przez szkołę, zaś pozostałe w prywatnych zakładach.

Dodał, że uczniowie po skończeniu procesu kształcenia, nabywają praktykę w Cechu w Katowicach. Przekazał, że osobiście słyszał, że to różnie wygląda, bowiem sporo uczniów nie kończy egzaminów. Dodał, że nie wie, czy większość, czy mniejszość, bowiem różnie się mówi i nie wie, gdzie jest prawda. Przekazał, że p. Naczelnik na pewno ma dane w tym temacie. Dodał, że z tego co jest jemu wiadomo, to nabór na praktyki do tych zakładów odbywa się również przy udziale Cechu. Przekazał, że jego zdaniem cechy są jeszcze z czasów tamtej epoki i nie wie, po co to jeszcze istnieje, bo jednak powinno, to być inaczej rozwiązane. Dodał, że dla niego jest, to trochę nie za bardzo, jeżeli chodzi o nauczanie i później zdawanie egzaminów. Przekazał, że jego zdaniem uczniowie mogą chodzić na praktyki do tych zakładów, tylko chodzi o to, żeby jednak egzaminy odbywały się w szkołach, a nie w cechach, co dla niego osobiście jest jakimś nieporozumieniem. Dodał, że dla niego ten proces jest jakby z tamtej epoki. Przekazał, że systemy pozmieniały się, a oni dalej istnieją i nikt z tym nic nie robi i jego zdaniem już dawno powinno, to być zmienione i należy coś w tym kierunku robić. Dodał, że wszyscy pochylają się nad edukacją, wprowadzają wiele zmian, a tego nikt nie rusza. Przekazał, że wszystkie procesy płacenia za praktyki, itd., to wszystko jest takie dość sporo skomplikowane, co nie powinno mieć miejsca, tylko powinno być ujednolicone.

Dodał, że to, iż praktyki odbywają się w innych zakładach oprócz szkoły, jest naturalne i może mieć miejsce, jednak dalszy proces powinien odbywać się w szkołach i zakończenie nie powinno mieć miejsca w cechach. Przekazał, że zdawanie egzaminów w cechach i wystawianie im tam świadectw, nie powinno mieć w tym czasie miejsca. Kolejno zapytał, czy są jakieś w ogóle wizje, plany, czy ktoś to monituje, czy ktoś się o to upomina, żeby to zmienić? Dodał, że nigdzie nie słyszy, że robi się coś w tym kierunku. Przekazał, że nie wie, jak p. Naczelnik, która jest doświadczonym Naczelnikiem zapatruje się na to. Przekazał, że pewnie p. Naczelnik widzi prawdę w tym, co osobiście mówi. Kolejno poprosił p. Naczelnik o przybliżenie, jak to wygląda.

Naczelnik przekazała, że problem kształcenia zawodowego jest problemem bardzo skomplikowanym, w którym w zasadzie dominuje prawo wyboru i prawo decyzji. Dodała, że jest decyzyjność po stronie ucznia, po stronie rodziców przy wyborze zarówno zawodu, jak i sposobu kształcenia, czy w formie nauki zawodu w szkole i na warsztatach szkolnych, czy też u pracodawcy i tu jest pełna dowolność. Przekazała, że nie mogą narzucić, że przyjmują tylko i wyłącznie, albo mogą, bo kształcenie w klasach wielozawodowych, które odbywa się właśnie na podstawie współpracy z pracodawcami, to jest tworzenie szansy dla tych uczniów i rodziców, którzy chcą pobierać naukę u pracodawcy, niekoniecznie w szkole. Dodała, że jeśli chodzi o szewców, czy złotników, rzadko kiedy trafia się kandydat do pracy. Przekazała, że co do efektów i jakości kształcenia, to pozwalają sobie zwracać na to uwagę i pilnować. Dodała, że jeśli widzą, że egzaminy zewnętrzne, bo takie OKE prowadzi zarówno z przedmiotów ogólnych na maturach, jak i przedmiotów zawodowych, natomiast jeśli idzie o egzaminy w Cechu Rzemiosł Różnych, to być może przedmówca proponuje, jak zrobić, żeby pracodawcy przykładali się do dobrego wykształcenia, bowiem to leży po stronie pracodawcy. Przekazała, że w ogóle to pracodawca kieruje ucznia do szkoły, o czym często zapominamy. Dodała, że jeśli chodzi o jakość kształcenia, to pracodawcom powinno przede wszystkim zależeć, żeby wyposażyć uczniów w jak najlepszą wiedzę, bazę taką, żeby zdali egzamin. Dodała, że jeśli chodzi o wpływ odnośnie szkół, to być może należy w jakiś sposób mobilizować nauczycieli, dając też i odpowiednie warunki, bowiem organ zapewnia warunki kształcenia zawodowego, natomiast jeśli chodzi o pracodawców, tego nie wie. Przekazała, że Ministerstwo tak wymyśliło i być może można byłoby monitować, żeby system egzaminowania został zmieniony. Dodała, że możliwe, iż kiedyś do tego dojdzie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jemu o to nie chodziło, tylko o coś innego. Przekazał, że szkoły w ogóle nie zapewniają praktyk, bowiem nie mają takich możliwości.

Dodał, że szkoła może prowadzić teorię, to już nie ma możliwości prowadzenia praktyki i to nie jest tak, że rodzic wybiera, bowiem on nie ma de facto wyboru. Zwrócił uwagę, że jeśli uczeń chce wybrać dany zawód, a szkoła nie ma zaplecza technicznego, to nie będzie kształcił się w tym zawodzie, wtedy musi iść do przedsiębiorcy, który wyrazi zgodę i przyjmie go na praktyki. Dodał, że jemu chodzi o cechy, aby wyeliminować je z systemu, a nie pracodawców, którzy mają swoje warsztaty i dopuszczenie, gdzie może zawodowo kształcić ucznia, co jest w porządku. Wyjaśnił, że jemu chodzi o inne procesy, które zachodzą.

Naczelnik przekazała, że jeśli uczeń jest dobrze przygotowany, to czy zdaje egzamin w OKE, czy w cechu nie ma znaczenia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że szkoła prowadzi teorię i z niej przygotowuje ucznia, zaś praktykę przygotowuje zakład i jego zdaniem egzamin również powinien odbywać się w szkole. Dodał, że jeśli chodzi o wybór rodzica, to nie ma on innego wyjścia, bowiem de facto nie ma wyboru, bo jeżeli szkoła nie ma zaplecza technicznego, w którym uczeń mógłby pobierać praktykę zawodową, to jest kłapa. Przekazał, że jemu chodzi o proces, który utrzymuje się przez lata, bowiem już ponad 30 lat jesteśmy w innym systemie, a cechy nadal istnieją i dalej wszystko się tam kotłuje. Dodał, że kiedyś osobiście musiał należeć do różnych cechów, żeby prowadzić działalność, bowiem nie było innej możliwości. Przekazał, że obowiązkowo musiał zapisać się do cechu i wtedy mógł się zarejestrować. Dodał, że tak byli zmuszani, ale dawno już to się skończyło, a oni dalej istnieją, nadal istnieje ta epoka i się kręci i nikt z tym nic nie robi.

Naczelnik przekazała, że jedyne co może obiecać, to wejść w kontakt z Cechem Rzemiosł Różnych, żeby się pochwalił, jaka jest u nich zdawalność egzaminów i przy następnej okazji opowie, czy warto tam zdawać, czy nie. Dodała, że mówiąc o tym, że rodzic ma prawo wyboru, chodzi o to, że prowadzimy określoną ilość szkół z określonymi zawodami i rodzic może wybrać szkoły w Powiecie Pszczyńskim, Powiecie Bielskim, czy jakimkolwiek nawet w Gdańsku z pobytem.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to nic nie zmienia. Dodał, że z tego, co jest jemu wiadomo, to jeżeli uczeń, nie zda praktyki zawodowej poza szkołą, to pracodawca nie otrzymuje środków za jego wykształcenie.

Naczelnik przekazała, że chyba tak jest, bowiem gminy za to płacą.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy jeśli w naszej szkole zawodowej, która podlega pod Powiat uczeń nie zda egzaminu, nie wyjdzie ze szkoły, to też nikt za niego nie zapłaci? Dodał, że wszystko jest tak poplątane, a nikt z tym nic nie robi.

Naczelnik przekazała, że musiałyby wiedzieć, jaka to jest skala.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to nie o to chodzi, tylko o to, że mamy ten sam proces kształcenia, ale dwa różne tory zdawania. Dodał, że jak uczeń nie zda egzaminu po iluś latach praktyki, to pracodawca nie otrzyma za niego środków, za to, że go kształcił. Zapytał, jaki wpływ ma na to pracodawca? Dodał, że różne rzeczy zdarzają się i to też nie powinno mieć miejsca. Przekazał, że uczeń chodził, zakończył praktykę z odpowiednim dokumentem i pracodawca powinien otrzymać za to wynagrodzenie, a nie powinno być zależne od tego, czy uczeń zda egzamin, bowiem jest, to bez sensu. Kolejno zapytał, czy jak uczeń nie przejdzie w szkole również nikt za niego nie płaci? Zapytał, czy jak uczeń nie skończy zawodu, czy Powiat za niego zapłaci?

Naczelnik przekazała, że Powiat otrzymuje pieniądze na ucznia, a to że nie ukończy szkoły, to już inna sprawa.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest to poplątanie z pomieszczeniem, co nie powinno mieć miejsca. Dodał, że jakby nie było cechów, byłoby to inaczej rozwiązane i zniknąłby problem. Przekazał, że słyszy od pracodawców, że uczniowie bardzo starają się, przychodzą na zajęcia, nie ma z nimi jakichś wielkich problemów, ale z jakichś powodów uznaje im się, że albo nie przyłożą się, próbują raz, nie zdają, a potem już w ogóle nie podchodzą, przez co pracodawca jest pozbawiony środków za wykształcenie ucznia, co jego zdaniem nie jest normalne. Zapytał, jak uczeń może decydować, czy pracodawca dostanie środki, czy nie, jeżeli pracodawca ze swojej strony wykonał wszystkie obowiązki wobec niego, jeżeli chodzi o umowę, ale w umowie jest napisane, że jak uczeń nie zda, to pracodawca nie otrzyma za niego środków.

Naczelnik zapytała przedmówcę, jak zmusić ucznia, który uchyla się od obowiązku szkolnego? Dodała, że dyscyplinuje się ucznia, rodziców, ponieważ uczeń może mieć do 50% nieobecności, a jeśli ma powyżej, wtedy dyscyplinuje się rodzica upomnieniami. Dodała, że uczniowie rezygnują z praktyki i dziś nie uda się rozwiązać tego problemu. Kolejno obiecała, że w sprawie wyników zawodowych zdobędzie dane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zadał proste pytanie, czy za ucznia uczęszczającego do powiatowej szkoły zawodowej, który nie zda egzaminu, szkoła

otrzymuje środki? Dodał, że p. Naczelnik odpowiedziała twierdząco, w związku z czym zapytał, dlaczego tych środków nie otrzymuje zakład?

Naczelnik przekazała, że to jest zupełnie inna sprawa. Dodał, że Powiat nie oddaje pieniędzy Ministerstwu, jak uczeń np. w drugiej klasie zrezygnuje z nauki.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest to nieuczciwe, bowiem pracodawca wyszkoli sobie uczniów, którzy spełnili wszystkie warunki, ale później nie zdają egzaminu i nie otrzyma środków mimo, że uczył ich 3 lata. Dodał, że system jest niedobry, wskutek czego należałoby coś z tym zrobić. Przekazał, że nie mówi, iż p. Naczelnik coś zmieni, ale Rada Powiatu mogłaby podjąć stosowną uchwałę intencyjną, aby ktoś się nad tym pochylił, bowiem jest, to wielki problem.

Naczelnik przekazała, że z ciekawości zapyta, jaka to jest skala, czy są to pojedyncze przypadki i jeśli uda się jej zdobyć informacje, to przekaże je radnym.

Wicestarosta wyjaśnił, że opłaty za egzamin biorą się stąd, żeby nie było sytuacji takiej, że uczeń przychodzi i zamiata zakład przez cały okres swoich praktyk. Dodał, że mówi o przypadkach ekstremalnych. Przekazał, że osobiście zna mnóstwo zakładów pracy, gdzie właściciele warsztatów samochodowych, czy innych zakładów pracy bardzo się starają i musi przyznać, że uczniowie chcą do nich pójść, bo wiedzą, że czegoś się tam nauczą. Dodał, że statystycznie paru uczniów znajdzie się, którzy mają w nosie to, czy będą cokolwiek umieli, ale na tym nie wolno budować całego obrazu. Wyjaśnił, że w szkole jest też tak, że jeśli jest nauczyciel zawodu, u którego widać, ile miał niezdanych egzaminów swoich uczniów, dyrektor również ma możliwości, żeby wpłynąć na takiego pracownika, poprzez nagrody i dodatki motywacyjne, o których była mowa oraz poprzez rozmowę. Przekazał, że rozumie, że dyrektor jest zainteresowany, żeby każdy nauczyciel zawodu umiał nauczyć dzieci zawodu, żeby dzieci wychodziły nauczone. Dodał, że jego zdaniem w zakładzie pracy, pracodawca jest zainteresowany, żeby nauczyć uczniów, których bierze na praktykę. Przekazał, że miał okazję widzieć, jak pracodawcy rezygnowali z uczniów, którzy po prostu nie uczą się, nie patrząc na pieniądze. Dodał, że to, o czym mówi radny Aleksander Malcher stanowi jakiś problem, ale według niego chyba jest, to problem natury motywacyjnej w domu, bowiem jak uczeń jest nauczony robić, to nie wymyśla i nie kombinuje. Przekazał, że to o co postara się p. Naczelnik może być rzeczywiście ciekawą informacją, ile osób zdaje egzamin na poziomie Cechu Rzemiosł Różnych. Dodał, że z tego, co osobiście pamięta, nie wygląda, to najgorzej. Natomiast niezdawanie przez uczniów egzaminów u pracodawców jego zdaniem dotyczy pojedynczych przypadków.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, o czym mówi przedmówca, tylko jego zdaniem cały proces jest rozmyty i nie jest, to za dobre rozwiązanie. Dodał, że trzeba też pamiętać o tym, że sporo uczniów, np. po drugim roku, czy po pierwszym, rezygnuje w ogóle, bowiem przestają chodzić na praktyki, ale ktoś dla nich jakiś wysiłek włożył. Zapytał, co dalej? Dodał, że ktoś może powiedzieć, że pracodawca albo uczeń nie starał się. Przekazał, że pracodawca przyjmując ucznia na praktykę ma nadzieję, że skończy edukację, po to bierze ucznia, aby go wykształcić, żeby miał zawód, a jeśli z różnych przyczyn nie kończy, to pracodawca nie otrzymuje za niego środków. Dodał, że osobiście spotkał się z takimi pracodawcami, których uczniowie zrezygnowali i już nie chcą brać, co nie buduje dobrego obrazu, jeśli chodzi o rozwiązania praktyczne. Przekazał, że jego zdaniem cały proces edukacyjny powinien kończyć się w szkole, wtedy byłby porządek i byłoby, to dużo skuteczniejsze. Dodał, że uczeń idzie tylko na praktyki do zakładu, ale cały proces jego nauczania zaczyna się i kończy w szkole, wtedy według niego będzie, to dużo łatwiejsze i sprawniejsze.

Wicestarosta przekazał, że matura też jest egzaminem, który nie jest organizowany w szkole tylko na zewnątrz, stąd pewnie ta sama idea przyświecała tym, którzy zorganizowali egzaminy zewnętrzne. Dodał, że w którymś momencie mówiono o możliwości porównywania wyników oraz w kategoriach niezależnej komisji, która ocenia umiejętności uczniów. Poprosił, aby pamiętać, że uczniowie chodząc do szkoły zawodowej mają kieszonkowe i jest, to kolejny element dla którego chcą chodzić i chodzą, bo jak nie, to nie otrzymują go. Przekazał, że w jego ocenie to, że jest egzamin zewnętrzny nie jest niczym złym. Zgodził się z przedmówcą, że bywają sytuacje trudne, które nie ułatwiają niczego uczniom. Dodał, że zapyta w szkołach, jaki to jest problem, choć jego zdaniem niewielki i chętnie podzieli się odpowiedzią. Przekazał, że jego zdaniem na ten moment nie rozwiążemy tego problemu, w związku z czym poprosił o odłożenie tematu, by mógł się zorientować, jaki jest problem zdawalności, czy niezawalności, bowiem przedmówca zainteresował jego tym tematem.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że problem jest w tym, że jest egzamin praktyczny i teoretyczny. Dodał, że ważnym jest, to czy uczeń nie zdaje ze względu na to, że nie uczył się w szkole, a chodził do majstra i praktycznie jest bardzo dobry, bo to są dwie odrębne rzeczy.

Wicestarosta zgodził się z przedmówcą.

Radny Rafał Wróbel kontynuując przekazał, że nie możemy mówić, że ktoś nie zdaje egzaminu, bowiem należy wziąć pod uwagę obie kwestie. Dodał, że niektórzy uczniowie,

np. nie lubią chodzić do szkoły, a chodzą na praktyki i uczą się, a później są dobrymi fachowcami, ale są przypadki, że nie zdają egzaminu, bo nie mają wiedzy teoretycznej. Przekazał, że przy egzaminie w cechu jest zarówno teoria, jak i praktyka. Dodał, że można byłoby dużo mówić na ten temat, ale i tak tego nie rozwiążemy. Przekazał, że tak, jak mówi radny Aleksander Malcher trzeba byłoby zaniechać uczenia w szkołach zawodów, dla których szkoła nie może zapewnić praktyk, co akurat byłoby niedobre, bowiem brakuje fachowców w branżach i powinno być, jak najwięcej uczniów szkolonych, bo nie ma kolokwialnie mówiąc „fachmanów” i trzeba czekać na fachowców, aby móc coś zrobić. Przekazał, że był taki trend, że wszyscy mają mieć wykształcenie co najmniej średnie albo wyższe i że sprzątaczką ma być z wyższym wykształceniem, co stanowi niestety poroniony pomysł. Kolejno przekazał, że p. Naczelnik mówiła o 70.000.000 zł subwencji, w związku z czym zapytał, ile trzeba dołożyć z budżetu Powiatu do szkolnictwa, ewentualnie jak, to wygląda procentowo?

Naczelnik przekazała, że Powiat daje około 7.000.000 zł – 8.000.000 zł, co stanowi około 7%-8%.

Radny Rafał Wróbel zapytał, na co przeznaczane są te pieniądze z budżetu, czy na obsługę oświaty?

Naczelnik wyjaśniła, że kwoty, są zawarte w tabeli, którą otrzymali radni. Dodała, że Ministerstwo przekazuje pieniądze w formie subwencji na utrzymanie bieżące, wynagrodzenia, natomiast inwestycje leżą po stronie organu prowadzącego.

Przekazała, że w kwotach subwencyjnych, mamy też kwoty dotacyjne, co oznacza, że bierzemy subwencje a dajemy dotacje na niepubliczne placówki i szkoły.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rozumie, iż wszystkie remonty musi zapewnić Powiat.

Wicestarosta przekazał, że jeśli chodzi o drobne rzeczy, to wykonuje je szkoła.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rozumie, iż gospodarczym systemem, natomiast jeśli chodzi o większe inwestycje, robione są z budżetu Powiatu, co stanowi około 8%.

Wicestarosta przekazał, że wszystko robione jest tak, że Powiat stara się tylko dokładać.

Radny Krystian Szostak przekazał, że problem jest poważny, bowiem w tym, co przedstawił radny Aleksander Malcher w ramach długiej wypowiedzi, jest dużo racji.

Dodał, że chodzi

o kształcenie zawodowe tak zwanych rzadkich i deficytowych zawodów. Przekazał, że tego żaden samorząd nie jest w stanie zorganizować, stąd jest to organizowane

w systemie cechowym i rzeczywiście pracodawcy nie mają zbyt wielu ustawowych zachęt, nie mówiąc już o zwrotach, stąd też zainteresowanie prowadzeniem praktycznej nauki zawodu wśród prywatnych przedsiębiorców jest ograniczone. Przekazał, że nie ma motywacyjnej formy zachęcenia pracodawców, żeby właśnie w tych deficytowych zawodach pociągnęli kształcenie. Przekazał, że swego czasu rozmawiał z p. Starostą o potrzebie wykształcenia krawców i są nawet osoby, które byłyby zainteresowane kształceniem uczniów w swoich warsztatach, ale nie zachęca ich otoczenie prawno-finansowe i to rzeczywiście jest problem, nad którym warto zastanowić się. Dodał, że nie może zgodzić się z jedną rzeczą, co musi wyprostować w kontekście historycznym. Mianowicie cechy nie są z poprzedniej epoki, bowiem są ze średniowiecza. Wyjaśnił, że są to organizacje rzemieślnicze, które miały bronić interesu. Dodał, że Poseł, Wiceminister Sprawiedliwości p. Michał Wójcik był Dyrektorem Regionalnej Izby Rzemieślniczej w Katowicach, więc gromadził pod sobą interesy rzemieślników zgromadzonych w cechach.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu prowadząca obrady podziękowała p. Naczelnik za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu, zaś radnym za aktywny udział w posiedzeniu, po czym zamknęła część posiedzenia Komisji z udziałem członków Komisji Spraw Społecznych.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 17³⁵.

Prowadząca wspólne posiedzenie

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych

Edyta Waleczek

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik